

O To Chodzi, Happy End

Bo ta historia, to żaden happy end
Był taki jeden, co okiem za mną błędził gdzieś
Kupiłem kwiaty, o wygląd dbałem też
Chciałbym dać jej dużo więcej, lecz na "konia" nie stać mnie

Chłopcze drogi, nie te progi. Szukam męża, wiesz?
Taki co by krzepę miał i pełną kieszeń też
Ja przysięgam, że na rękach będę nosił cię
I obiecuję tuż przed Bogiem: "nie opuszczę cię"

Nic nie widziała, ja tak starałem się
Codziennie tak jej grałem, że zmęczyłem w końcu się.
Zapewne liczył na jakiś "love cud"
Wybacz chłopcze, jesteś grajkami! Pewnie kłamiesz także z nut

Chłopcze drogi, nie te progi. Szukam męża, wiesz?
Taki co by krzepę miał i pełną kieszeń też
Krzepę nie mam, kieszeń pusta - o tym dobrze wiesz
Ale jedno ci obiecuję - będę wierny jak ten pies